GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 43. — W Poniedziałek dnia 20. Lutego 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Lutego.

N. Król raczył dotychczasowego Prokuratora przy Sądzie Ziemiańskim w Düsseldorfie, Fryderyka Hoffmann, mianować Sędzią przy Sądzie Appellacyjnym w Kolonii.

Przybyli tu: JJ. KK. MM. Wielkie Xięstwo Mecklenburg-Strelitz i zajęli pokoje dla nich przeznaczone w zamku Królewskim.

Odjechali stąd: Królewsko-Francuzki Sekretarz legacyi Eugène Périer, i Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy Ossipow, gońcem do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 15. Lutego.

Przez postanowienie z d. 10. Lutego, Rząd Tymczasowy mianował: PP. Ignac. Komara dotychczasowego Kommissarza wydziału policyjno-wojskowego i Kommissyi województwa Augustowskiego, Kommissarzem wydziału administracyi i oświecenia w téjże saméj Kommissyi. — Protta Narbutta Adjunkta dozorcy obwodu Łomżyńskiego, kommissarzem wydziału wojskowo-policyjnego, w téjże saméj Kommissyi.

Niemogło dziwić, że przesadzano wyobrażenia o panującym tu swego czasu, braku żywności i towarów kolonialnych za granicą i ztąd wytłumaczyć sobie można było zbytni napływ takich towarów z miejsc poblizszych, jako to: Gdańska, Wrocławia i Królewca od 6 tygodni nadsełanych. Lecz cóż powiedzieć, kiedy w tych dniach z Odessy o 100 mil przeszło od nas oddalonéj na osi przybyła także pewna ilość kawy, cukru i rumu? Właściciele tych towarów mogąż zyskać, kiedy przy znacznym dowozie, ich ceny koniecznie zniżyć się muszą?

Niemcy.

Z Sztutgardu, dnia 1. Lutego.

Siodme od zaprowadzenia ustawy zgromadzenie Wejmarskie, rozpocząć się miało, jak słychać z początkiem bieżącego miesiąca; gdy jednakże wiele projektów do praw nie są jeszcze gotowe do przełożenia, tedy podobno odłożone jeszcze będzie na kilka miesięcy.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 10. Stycznia.

Na przedstawienie Wielkiego Wezyra Reszyda Mehmeda Baszy, o konieczności powierzenia przywróconych do posłuszeństwa pro-

wincyi Albanii doświadczonemu i umiarkowanemu Namiestnikowi, Baszostwo Skodryi wraz z Sandziakami Ochri i Elbasan zostały nadane byłemu Namiestnikowi Bosnii, Ali Namik Baszy z poleceniem zaprowadzenia w prowincyach tych nowych reform wojskowych. Baszostwo Widdynu, które zawakowało wskutek éj nominacyi, zostało udzielone byłemu Wielkiemu Wezyrowi Izzet Mehmedowi Baszy. Gdy mianowany niedawno Namiestnikiem Bosnii Ibrahim Basza okazał się niezdolnym przywrócić porządek w téj prowincyi, został złożony z urzędu i rozkazano mu udać się do głównéj kwatery w Monastyrze. W miejsce jego mianowany został Baszą Bosnii odznaczający się walecznością Gubernator z Tirbarla, Mahmud Hamdi Basza z postanowieniem mu wspomnionego Sandziaku, a agent przy wysokiéj Porcie, uzyskał zwyczajną w takich okolicznościach suknią honorową. Uzbrajanie i wysełanie wojska przeciwko Mehmedowi Ali Baszy Egiptu, a mianowicie prace w arsenale popierają się najczynniéj. Zajmują się ukończeniem nowego olbrzymiego okrętu o trzech pokładach, którym bez wątpienia, na przypadek wyjścia floty pod żagle, dowodzić będzie sam Kapudan Basza. Zresztą od pewnego czasu żadnych niema wiadomości z teatru wojny. Monitor Ottomański niedonosi nic o wypadkach w Syryi, jednakże podług wiadomości z Aleppo, twierdza Acre miała już wytrzymać mocny ogień działowy. W skutku doniesienia tutejszego poselstwa angielskiego o mającém wkrótce nastąpić przybyciu wysłanego ze szczególnemi zleceniami do Stambułu Pana Stratford Cannig, dozwolono dla niego wjazdu z jedną fregatą i jednym statkiem parowym; wysłano także na przyjęcie jego przy Dardanellach Pułkownika Jsmeta Beja jako Mihmandara. Dnia 1. b. m. w nocy, wybuchnął pożar w bliskości pałacu Sułtańskiego w Beilerbei, a dnia 3. we wsi Ortakoy leżącéj nad kanałem. Obadwa razy wojsko Tureckie i straż ogniowa przez dzielną pomoc pożar wstrzymały. Monitor Ottomański ma teraz wkrótce wychodzić także i w języku Greckim i Ormiańskim; już otworzono subskrypcyą na wydania w obudwóch tych językach. Stan zdrowia polepsza się codziennie, a nadchodząca pora zimowa, wstrzyma może zupełnie morową zarazę.

Korpus wojska zostający pod dowództwem Wielkiego Wezyra, uda się na czas teraźniejszéj zimy do stolicy. W rozkazie piśmiennym wydanym z tego powodu, Sułtan powiada: „Niechaj opieka Najwyższego udzieli powracającemu wojsku łask, które nie od nas zawisły; Niechaj Wszechmocny zachowa, abym chociaż jednego z poddanych moich, ujrzał ginącego dla swawoli." Znakomitsi mieszkańcy wyspy Chios byli przyrzekli w imieniu swych ziomków, iż na odwdzięczenie zwrotu zagrabionéj dotychczas ich własności i na wynagrodzenie skarbu złożą raz na zawsze 1000 kies (500,000 piastrów). Sułtan nietylko zezwolił na zupełny i całkowity zwrot dóbr ich, lecz rozporządził także, że skarb niepowinien przyjmować wynagrodzenia ofiarowanego przez mieszkańców wyspy Chios. Chce on, aby użyli summę tę, na kulturę i ulepszenie dóbr powróconych właścicielom. Wykonanie tego rozporządzenia poruczono poborcy podatków wyspy Chios, z obostrzeniem, aby najściśléj przestrzegał dopełnienia następujących przepisów. Każdy właściciel dóbr nieruchomych, może sam lub téż w miejsce jego, sukcessorowie zgłosić się mogą o odzyskanie własności. Prawa służące w tym względzie będą zbadane, poczém nastąpi stósownie do własności i przepisów rozstrzygnienie. Jedyny warunek jaki się kładzie przy zwrocie jest ten, aby odzyskujący własność wiernie dopełniał obowiązków poddanego.

W ł o c h y.

Z Neapolu, dnia 17. Stycznia.

Dnia 15. Stycznia przed południem Margrabia de Bassecourt nadzwyczajny Poseł Króla Jmci katolickiego dopełnił polecenia swego Monarchy, prosząc uroczyście o rękę Xiężniczki Maryi Amalii, siostry Króla Jmci dla Infanta hiszpańskiego D. Sebastyana Gabryeli Marya, Siostrzeńca Króla Jmci hiszpańskiego. Margrabia Bassecourt naprzód przemówił do Króla, który w odpowiedzi swojéj udzielił zezwolenie na zamierzone małżeństwo; następnie udał się do Królowéj Matki, a potém do Xiężniczki Amalii, które także udzieliły swoje zezwolenie. Podług wiadomości z Palermo wyspa wulkaniczna nowo powstała w zeszłym roku między Sciacca i Pantellaria, zniknęła znowu; w miejscu gdzie się wznosiła nad powierzchnią morza, wytryskuje teraz słup gorącéj wody, mający około 30 palm w średnicy, wydający woń siarki i dochodzący 15 do 20 stóp wysokości nad powierzchnią morza.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, dnia 2. Lutego.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby reprezentantów Minister spraw zagranicznych wszedł na mównicę, i czynił następujące komunikacye: Mości Panowie! w dniu 30. Stycznia, jako dniu wyznaczonym do ratyfikacyi, zgromadzili się pełnomocnicy pięciu dworów i uchwalili co następuje:

Protokuł Nr. 55. Pełnomocnicy pięciu dworów, zgromadzili się dla wykonania 54go pro-

tokułu z dnia 11. b. m. Przy zagajeniu konferencyi oświadczyli pełnomocnicy Austryi, Pruss i Rossyi, że od dworow swych nieotrzymali jeszcze stanowczych rozkazow do wymiany ratyfikacyi traktatow z dnia 15. Listopada. W oczekiwaniu tych rozkazow uczynili wniosek, aby dla nich zostawiono otwarty protokuł, na przypadek, gdyby inne dwory dziś już uskuteczniły wymianę ratyfikacyi. Pełnomocnicy Anglii i Francyi, przychylając się do ich żądania, oświadczyli, że mimo ważności, jaką dwory ich przywięzują do rownoczesnéj wymiany ratyfikacyi, uważają się z swéj strony za obowiązanych do przystąpienia bez zwłoki do wymiany ratyfikacyi, gdyż jest powód do obawy, że gdyby przez nową jéj odwłokę wzniecili wątpliwość względem prawdziwych swych zamiarow, skutki takiéj niepewności mogłyby stać się niebezpieczne dla powszechnego pokoju. Obadwaj ci pełnomocnicy dodali, że przez takowe postanowienie ich rządow niezmniejszą się w niczém niezmienne ich życzenie i mocna ich ufność zachowania zgodności zasad i widoków, i tęż samę jedność z dworami, ktorym odległość i objaśnienia dane po zawarciu traktatu z dnia 15. Listopada, niedozwoliły jeszcze czasu, do przesłania pełnomocnikom oczekiwanych ratyfikacyi i rozkazu do ich wymiany. Rząd francuzki i rząd Krola Jmci Anglii, upatrując w tém rękojmię dla pokoju europejskiego, oceni całą ważność tej zgodności i jedności. Odpowiadając na takowe oświadczenie, pełnomocnicy Austryi, Pruss i Rossyi, wyrazili zadowolenie z uwag, jakie towarzyszyły oświadczeniom pełnomocnikow Francyi i Anglii względem postanowień swych dworow. Pełnomocnicy Austryi, Pruss i Rossyi zapewnić im mogą, że te trzy dwory będą to umiały ocenić i że w rownym stopniu podzielają życzenie utrzymania jedności, ktoréj dobroczynne skutki, tak trafnie oznaczono, że starać się będą o ich zachowanie i że to, gdy zamiarem ich jest jedynie utrzymanie powszechnego pokoju, ciągle będzie celem ich polityki. Stosownie do uchwał objętych niniejszym protokułem postanowiono, że pełnomocnicy pięciu dworow oświadczą pełnomocnikowi belgijskiemu, że konferencya uchwaliła, że ponieważ niektorzy jéj członkowie nieotrzymali jeszcze od dworow swoich ratyfikacyi lub rozkazu do ich wymiany, protokuł do wymiany takowych ma dla nich pozostać otwarty. Komunikacyą tę udzielono pełnomocnikowi belgijskiemu, jeszcze podczas trwania sessyi, poczém tenże nadesłał konferencyi dołączone tu oświadczenie. Posiedzenie zamknięto wzajemną wymianą ratyfikacyi traktatow z dn. 15. Listopada 1831. między pełnomocnikami Anglii, Francyi i Belgii. — (podp.) Esterhazy, Wessemberg, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Matuszewic.

Annex do protokułu Nr. 55. Pełnomocnik belgijski będąc zawiadomiony przez PP. pełnomocnikow Austryi, Francyi, Anglii, Pruss i Rossyi, że konferencya, gdy niektorzy jéj członkowie nieotrzymali jeszcze spodziewanych ratyfikacyi lub rozkazow do ich wymiany, uchwaliła, że protokuł do wymiany ratyfikacyi dla wspomnionych dworow ma pozostać otwarty; oświadcza: że krok ten przyjęty przez Panow pełnomocnikow Austryi, Pruss i Rossyi, podpisanemu rownie jak bez wątpienia i jego dworowi, nadaje uzasadnioną nadzieję, iż ratyfikacya tychże trzech dworów wkrotce nastąpi, i że on w imieniu Krola Jmci Belgijczykow do układu tego przystępuje. Londyn, d. 31. Stycznia 1832. — (podp.) Sylvan van de Weyer.

Ratyfikacya Najjaśniejszego Krola Jmci Francuzow.

Ludwik Filip Krol Francuzów i t. d. Po przejrzeniu i rozbiorze traktatu między Francyą, Austryą, Anglią, Prussami i Rossyą z jednej, a Krolem Jmcią Belgijczykow, ktory przystąpił do zamiarow wspomnionych dworow, podwojny cel mających, to jest: zmiany układow z roku 1815., przez ktore Krolestwo Niderlandow było utworzone i ustanowione, tudzież utworzenia i uznania Belgii w granicach określonych, z drugiéj strony zawartego, ktory to traktat w dniu 15. Listopada bież. roku przez Karola Maurycego Talleyrand-Perigord, Xięcia Talleyrand, Para Francyi, naszego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra w Londynie i pełnomocnika naszego, w skutek udzielonych mu przez nas plenipotencyi, a Panami (tu wszystkie nazwiska pełnomocników konferencyi), ktorzy rownież byli opatrzeni w należyte plenipotencye w Londynie, został podpisany, a ktorego brzmienie jest następujące (tu traktat) Gdy traktat ten we wszystkich i w każdym pojedyńczym warunku jest nam przyjemny, przeto oświadczamy za siebie, sukcessorów i następców naszych, że traktat ten jest przyjęty, pochwalony, ratyfikowany i zatwierdzony, i przez własnoręczny podpis przyjmujemy, pochwalamy, ratyfikujemy i potwierdzamy takowy. Dajemy Krolewskie nasze słowo, że takowy dochowamy i że nienaruszone jego dochowanie przestrzegać będziemy, niedziałając nigdy przeciwko niemu, ani dozwalając, aby prze-

ciwko niemu bezpośrednio lub pośrednio w jakimkolwiek bądź sposobie działano.

W dowód tego opatrzyliśmy niniejszym podpisem naszym. Dan w Paryżu, dnia 24 Grudnia 1831. — (podp.) Ludwik Filip. (kontrasygn.) Horacy Sebastiani.

Ratyfikacya Króla Jmci Anglii.

Wilhelm IV i t. d. Gdy traktat pomiędzy nami i dobrymi bráćmi naszymi, Cesarzem Austryi Królem Węgier i Czech, Królem Francuzów, Królem Pruss i Cesarzem wszech Rossyi z jednéj, a dobrym bratem naszym Królem Belgijczyków z drugiéj strony, przez naszych i wspomnionych dobrych braci naszych pełnomocników w tym celu opatrzonych w należyte pełnomocnictwa, dnia 15. Listopada r. b. w Londynie zawarty i podpisany został, który to traktat brzmi dosłownie jak następuje (tu traktat). Po przeczytaniu i ścisłém rozważeniu tego traktatu, pochwaliliśmy, przyjęliśmy i zatwierdziliśmy takowy, we wszystkich i w każdym szczegółowym artykule; jakoż niniejszém za siebie, sukcessorów i następców naszych, na traktat ten zezwalamy, takowy przyjmujemy, zatwierdzamy i ratyfikujemy. Dajemy Królewskie nasze słowo, że rzetelnie i wiernie, wszystkie i każde szczególne traktatem objęte postanowienia, przestrzegać, wykonywać będziemy, i że nieścierpimy nigdy, o ile to jest w mocy naszéj, aby one przez kogokolwiek bądź były naruszane, lub jakimkolwiek sposobem naruszane.

W dowód tego podpisaliśmy niniejsze własnoręcznie i Królewską pieczęcią naszą opatrzyć kazaliśmy. Dan przy dworze naszym w St. James dn. 6. Grudnia 1831., a drugim naszego panowania. — (podp.) Wilhelm R.

Ratyfikacya Króla Jmci Belgijczyków.

Leopold Król Belgijczyków. Wszystkim, którzy to ujrzą, nasze pozdrowienie. Po przeczytaniu i rozbiorze traktatu zawartego i podpisanego w dniu 15. Listopada 1831. przez naszego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy dworze Króla Jmci Angielskiego, a pełnomocników Austryi, Francyi, Pruss i Rossyi, którego to układu brzmienie jest następujące: (tu traktat), przyjmujemy takowy i każdą szczególną część jego, oświadczamy, że jest przez nas przyjęty, ratyfikowany i zatwierdzony, i dajemy Królewskie słowo nasze, że treść jego będzie wykonywana i zachowywana, że nigdy przeciwko niemu działać niebędziemy, ani dozwolimy, aby przeciw niemu pośrednio lub bezpośrednio jakimkolwiek bądź sposobem działano. W dowód tego niniejsze własnoręcznie podpisaliśmy i Królewską naszę pieczęć przyłożyć kazaliśmy. Dan w Bruxelli, dnia 22. Listopada 1831. — (podp.) Leopold. — (kontras.) Meulenaere.

Mości Panowie, rzekł Minister; po udzieleniu powyższych dokumentów, nadzieja jaką wyraziłem na posiedzeniu dnia 14. Stycznia, ziściła się w części. Nieujdzie baczności waszéj ważna okoliczność, że przez podwójną ratyfikacyą Anglii i Francyi, traktat przybrał charakter nieodwołalności, która go zasłania przed wszelkiemi dyskussyami, jakieby przeciwko niemu podnieść chciano. Po komunikacyi téj rozpoczęły się narady względem listy cywilnéj, którą ustanowiono na 1,300 000 złt., lecz natomiast z niéj utrzymywane będą mieszkania Królewskie.

Z dnia 8. Lutego.

Roboty artyleryczne, które przez niejaki czas były ustały, rozpoczęto w zbrojowniach nanowo z nadzwyczajną czynnością.

W Monitorze Belgijskim czytamy: Wczoraj słyszano na ulicy „rue haute" przed drzwiami oberzy znanéj pod nazwiskiem Général, koło 20 wystrzałów z fuzyi; ogień ten mieszkańców zatrwożył. Spodziewamy się, że policya miejscowa, odebrawszy wiadomość o takim wypadku, niezaniechała wygotowania protokułu w téj sprawie, aby wykraczających ukarano, a mieszkańców nadal taką swawolą niestraszono, która pewnym ludziom daje pobudkę do niedorzecznych mniemań i rozsiewania bezzasadnych pogłosek.

Z Hagi, dnia 9. Lutego.

Z Bredy donoszą, że pod Eindhowen obóz ma być założony, i że główna kwatera podobno z Herzogenbusch do tegoż miasta zostanie przeniesioną.

Baterye Texelu broniące w wybornym są stanie. W Neuen Diep stanie okręt liniowy „Waterloo" o 80 działach, jako okręt bateryjny (Blockschiff), a na jeziorze Zuider aż do Y porozstawiane będą fregaty. Mówią téż o urządzeniu pospolitego ruszenia w Holandyi.

Z Antwerpii, dnia 8. Lutego.

W dzienniku tutejszym czytamy: „Do Vlissyngi nadeszły rozkazy, aby okręty wojenne d. 10. m. b. zwyczajne zajęły stanowiska. Twierdzą, że okręt o 90 działach nadejdzie z Texelu, aby razem z okrętem „Zeeuw" operować, i że kilkaset okrętów handlowych, zamienionych na baterye płynące, téj eskadrze towarzyszyć będzie. Mówią nawet, że Kontr-admirał Leeuwe van Aduard, zostający teraz w przystani St. Maryi na pokładzie

okrętu parowego, otrzyma główne dowództwo."

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Lutego.

Wczoraj zrana aresztowano na przedmieściu St. Marceau kilku Karolistów. Generał Dufour zbija w pismach publicznych pogłoskę o aresztowaniu swojém. Zdaje się teraz żadnéj więcéj niepodpadać wątpliwości, że wybuchnienie spisku i porwanie się na Rząd przypisać należy Karolistom, chociaż się późniéj wielu Republikanów do nich przyłączyło. Podobnież jest nader podobném do prawdy, że fakcya Xięży ważną przy tém przedsięwzięciu grała rolę i nicią tajemną spisku kierowała. Niektórzy nareszcie część winy zwalają na biednych St. Symonistów.

Temps donosi: Wczoraj odkryto tu nowy spisek niedaleko od rogatek Fontainebleau. Tą razą jednak niekuszono się zdobyć ani Luwru, ani Tuileriów, a spiskowi nienależeli ani do Karolistów, ani do Bonapartistów, ani do Republikanów — nie, cały bunt był jedynie skierowany przeciw droits réunis. Długi podziemny ganek, zjednego domu z tamtéj strony rogatek wiodący do domu jednego z téj strony leżącego na ulicy Mouffetard, służył zapewne od kilku lat do przemycania oleju, wina i wódki do Paryża. Władza duanów musiała wprzód wiele przeszukać domów, nim wyjście ganku tego odkryła, który idąc pod sklepami domów tak jest na niektórych miejscach wysoki, że człowiek miernego wzrostu wygodnie tam stać może.

Z dnia 7. Lutego.

Na giełdzie wczorajszéj wielka ociężałość panowała. Zasmucające zamieszanie w sprawach dyplomatycznych, mianowicie w stósunkach obecnie we Włoszech zachodzących, odstrasza przemyślników naszych od znaczniejszych przedsięwzięć. Oraz uważają to za bardzo zły znak, że trzy mocarstwa lądu stałego niezratyfikowały 24 artykułów. Pogłoska, że pułk 66ty udał się do Ankony, zdaje się być bezzasadną; większa przynajmniéj część publiczności twierdzi, że go tylko do Belgii przewieziono.

Niesądzą teraz więcéj, że Prezydent Rady Ministrów osobne uczyni względem buntu z dn. 2. Lutego udzielenia Izbie Deputowanych.

Sala St. Symonistów jeszcze jest ciągle zamkniętą; wiadomo jednak, że oni w mniejszych oddziałach partykularne odbywają schadzki.

Po odkryciu i zniweczeniu spisku na ulicy des Prouvaires, Ministrowie następującą telegraficzną depeszę wysłali do Departamentów: „Z Paryża d. 2. Lutego o godzinie 1. po południu. — Wichrzyciele usiłowali tu nocy zeszłéj wzniecić rozruchy; ich niegodziwe zamiary odkryto jednak i pokój nigdzie niezostał zakłócony. Nastąpiło wiele aresztowań i pokój najgłębszy panuje w Paryżu."

Temps zawiera następujący rozkład budżetów podczas 4ch głównych epok Francyi w tym wieku: I. Rzeczpospolita. Rok XI. (1801.) Trzej Konsulowie. (Konstytucya od roku VIII.) 115 Departamentów i 8 Ministeryów: Ogół rozchodów 501,500,000 frank.; dług państwa 66 milionów. II. Cesarstwo. 1811. Napoleon, Cesarz Francuzów; 130 Departamentów, 11 Ministeryów; ogół rozchodów 960,000,000; dług państwa (razem z długiem Holandyi z 36 mil.) 148 mil. III. Restauracya. 1821. Ludwik XVIII., Król Francyi; 86 Departamentów, 7 Ministeryów; ogół rozchodów 875,170,351 fr.; dług państwa 313 milion. IV. Ludwik Filip, Król Francuzów (Karta z r. 1814., nanowo rewidowana r. 1830.); 86 Departamentów, 8 Ministeryów. Ogół rozchodów 1,233,000,000 fr.; dług narodowy 340 milionów. — Tenże sam dziennik pyta się, kiedy się skończą dyskussye o budżecie? Nad pierwszemi 13 rozdziałami strawione 3 tygodnie, a jeszcze zostaje rozdziałów 113, nad któremi zastanawiać się potrzeba.

Pułki piechoty, tworzące obecnie załogę naszę, otrzymały rozkaz, aby się miały w pogotowiu do udania się w pochód w pierwszych dniach miesiąca przyszłego, gdyż wzmocnić mają armią północną, która za nadejściem wiosny na nowo w otwartym rozłoży się obozie.

W Quotidienne następującą czytamy uwagę: „Podług kalendarza rządowego holenderskiego na r. 1832., ludność całéj Holandyi d. 1. Stycznia 1831. r. wynosiła 2,244,450. Widzimy więc kraj, który z ledwo półtrzecia miliona ludności w względzie moralnym najwyższe w Europie objął stanowisko. Lecz na czémże polega szczęście i pierwszeństwo kraju tego? Oto posiada on męża, a tym mężem jest Król!!"

Poseł Tunetański po dziesięciomiesięcznym pobycie udał się stąd napowrót do ojczyzny swojéj; ekwipaże jego składały się z 2 pojazdów, które dawniéj należały do Karola X.

Z dnia 8. Lutego.

Już onegdaj rozeszła się była pogłoska, że rząd postanowił wojska z Tulonu przeprawić do Civitavecchia, aby razem z Austryakami część państwa Kościelnego obsadzić. Pogło-

ska ta przez to niejakiéjś nabyła powagi, ponieważ Dziennik Sporow w wczorajszym numerze donosi, że część wojska (1500 żołnierzy) w Tulonie już wsadzono na okręty i że cały korpus ten składać się ma z 5000 wojska; dodaje dziennik wspomniony, że zajęcie legacyi w ten sposob będzie uskuteczniouém, że wojska austryackie i francuzkie nigdzie się niezetkną. Wczoraj głoszono, że się Ministrowie naradzali względem wyboru Generała, wyprawą tą dowodzić mającego, i że podług wszelkiego do prawdy podobieństwa General Roguet, ktory się podczas rozruchów Lyońskich zaszczytnie odznaczył, główną obejmie komendę. Rownocześnie jednakże donosi Gazeta handlowa stosownie do listow z Tulonu z dn. 1. Lutego, że wojska onegdaj tam na okręty wsadzone, należą do legionu cudzoziemcow, mającego się udać do Algieru.

Spisek na ulicy des Prouvaires zaczyna teraz wiele tracić na znaczeniu swojém; mała tylko liczba osob, nienależących do mieszkańców stolicy, siedzi jeszcze w więzieniu, a z licznych protestacyi, zamieszczonych w gazetach naszych, słusznie wnioskować można, że wszystkie osoby, znaczenie polityczne mające, ktore dawniéj obwiniano o uczestnictwo w buncie i o ktorych głoszono, iż były aresztowane, żadnego ani mają ani miały udziału w téj sprawie. Trzej Sędziowie instrukcyjni, ktorym zawiadywanie procesem jest poruczone, Poultier, Corthier i Casenave, powszechném zaszczyceni są zaufaniem.

Poseł angielski przy dworze wiedeńskim, Sir F. Lamb, przybywszy wczoraj do stolicy naszéj w podróży do Wiednia przedsięwziętéj, długą miał konferencyą z Hr. Appony i Lordem Granville.

Wczoraj przybył do Ministeryum spraw zewnętrznych goniec z Petersburga, po nadejściu ktorego natychmiast wyprawiono gońca do Londynu, i wielu członkow ciała dyplomatycznego zgromadziło się dla odbycia posiedzenia.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 14. Lutego. — N. Król uważając najłaskawiéj na ogrom prac sądowych i prawnictwa, któremu jeden urzędnik przewodniczący podołać nie może, raczył przez postanowienie z d. 9. Lut. dwoch mianować Ministrów sprawiedliwości, jednego, t. j. JW. rzeczywistego Tajnego Radzcę Kamptz dla prowincyi Reńskich i rewizyi praw, drugiego, t. j. Wiceprezydenta Sądu wyższego krajowego (Oberlandesgericht) Mühler w Wrocławiu, dla innych prowincyi i spraw lennych.

Najwyższe postanowienie z d. 15. Grudnia r. z., w Zbiorze Praw zawarte, dotyczące się zastrzeżonych ustaw w urządzeniu Stanów prowincyalnych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, ogłasza, co następuje: Pierwszy Stan składa się teraz: *a*) z Xięcia Turn Taxis dla Xięstwa Krotoszyńskiego; *b*) z Xięcia Sułkowskiego, dla majoratu (ordynacyi) Rydzyny; *c*) z właściciéli ordynacyi mających być połączonymi w jeden głos zbiorowy (Kollectivstimme), który głos tymczasowo aż do fundacyi podobnych zakładów, jednemu się tylko należy, Atanazemu Hr. Raczyńskiemu; *d*) z szlachty, mającéj 22 Deputowanych. Stan miejski stawia 16, a Stan gmin wiejskich 8 Deputowanych. O dobrach szlacheckich matrykuła ma być wygotowaną. Deputowani wszystkich Stanów otrzymują po 3 Tal. codzień na utrzymanie i podróż; każdy dystrykt obiorczy i każdy Stan sam te koszta łożyć powinien; ogólne koszta Sejmiku mają być między wszystkich członków w równéj części podzielone, a część przypadająca od respective dystryktów dostawiona.

Rzut oka na rok 1831.

(Z Tyg. Petersb.)

Zawieruchy polityczne, i klęski tak niepospolite odznaczyły rok 1831., iż pozwolimy sobie teraz, gdyśmy już za granicą niebezpieczeństw, rzucić wzrok na tę zbyt pamiętną epokę: — tak po trudnéj i niebezpiecznéj podróży, wędrownik, stanąwszy u mety, zatrzymuje się aby spojrzeć zdaleka na przepaści które przebył, i niebezpieczeństwa, które za sobą zostawił.

Dwie wielkie plagi trapiły państwo w przeciągu upłynionego roku; rokosz narodu przez lat siedmnaście nierozerwanym węzłem z Rossyą spojonego, i cholera morbus, której niewyrachowane zniszczenia na wschodzie, roznosząc wcześnie postrach między nami, przedstawiały imaginacyi najopłakańszą przyszłość. Dzięki Opatrzności, która nie przestaje czuwać nad tém państwem, dzięki mądrym zabiegom Rządu, ożywionego mężnym przykładem Cesarza, trwanie téj plagi, i liczba jéj ofiar o wiele nie doszły do tego, czego się słusznie można było lękać. Dawno już obie stolice, kolejno przez nię napastowane całkowicie się jéj pozbawiły, rownie jak i gubernie, które przebiegła

zaraza. Gorliwość prywatnych osób odpowiedziała ojcowskiéj troskliwości rządu, a ich niewyczerpana dobroczynność, mnożąc środki wszelkiego rodzaju, dała charakterowi narodowemu sposobność rozwinięcia cnot najszlachetniejszych i najwyższych. Jeżeli w pierwszych dniach téj choroby, któréj nowość zdała się być niezbadaną tajemnicą w oczach nieoświeconego pospólstwa, jak się to nie w jednym kraju zdarza, małe rozruchy zakłóciły nieco spokojność stolicy, tośmy na tenczas właśnie widzieli naszego Władzcę uśmierzającego je samą tylko obecnością swoją, i jednérn słowem zwracającego na drogę powinności tych, ktorzy rażeni i obłąkani strachem, na chwilę byli z niéj zboczyli.

W tymże samym czasie, druga, straszniejsza nierównie zaraza, gdyż godzi na życie polityczne krajów najbardziéj kwitnących, zrywa wszelkie towarzyskie węzły, niweczy wszystkie dążenia, i wszystkie źródła pomyślności wysusza, jednérn słowem rokosz, szerzył swe okropne w Polsce spustoszenia, kiedy waleczne wojska nasze, ożywione niezachwianą ku Monarsze swemu wiernością i świetnérn męztwem, które je odznacza, passowały się z owemi szeregami buntowników, które pokrywając ziemię Polską, prowadzone były przez swych występnych dowodzców aż w granice prowincyi naszych, niegdyś Polskich. Ani pomyślność kraju, która tak rychło się rozwinęła od czasu przyłączenia go do Rossyi, ani ogromne postępy jego przemysłu, i niezliczone dobrodziejstwa jakie był winien panowaniu, pod którém zostawał, żaden narésztę związek wdzięczności nie był w stanie zatrzymać wichrzycieli, mnożących wszędy bez miłosierdzia ofiary swéj dumy. Wiadomo jak nazawsze pamiętny szturm Warszawy położył koniec téj krwawéj walce, i jak w owém chlubném zwycięstwie, wojsko rossyjskie odznaczyło się, godną podziwienia karnością, i niezrównaném męztwem.

Napróżno, dni kilka bezskutecznego oporu ze strony buntowników, aby się utrzymać w dwóch twierdzach im pozostałych, opóźniły na chwilę całkowite zniszczenie ich wojska. W krótce część jego poddała się bezwarunkowo prawemu Władzcy, reszta zaś złożyła broń na ziemi sąsiedniéj obcego państwa. Tak spełzły urojenia, któremi wciągnięto krainę błogą i spokojną w przepaść niedoli. W tenczas to nieszczęśliwi mieszkańce, otwarłszy oczy na prawdziwe swe położenie, ujrzeli około siebie nędzę i rozpacz; lecz przeznaczenie chciało, aby od tego Pana, którego obrazili, odebrali pocieszenie. Wtedy to ukazał się akt amnestyi, niosący przebaczenie i niepamięć przeszłości. Pod tą opatrzną tarczą, wielka liczba ujrzała już swe domowe zacisza; płaczmy nad tymi, których nieszczęsne zaślepienie, lub zdradzieckie namowy uczyniły głuchymi na głos powołujący ich z tak czułą wspaniałomyślnością.

Pośrod wypadków tak ważnych, tak gwałtownych wstrząśnień, i niespodzianych przewrotów, możnaby powiedzieć, widząc szczęśliwe skutki rządu wewnątrz państwa i nieprzerwany postęp ulepszeń z jego starań wypływających, iż nic nie zmąciło spokojności kraju. Wysoka mądrość tego rządu obejmowała wszystko co się tylko mogło przyłożyć do pomyślności państwa, dawała początek najzbawienniejszym zakładom, i używała we wszystkiém najużyteczniejszych środków; tym sposobem, szranki, w których się dotychczas zawierał przemysł narodowy, zostały na dalszą odstawione przestrzeń, i obudzone spółzawodnictwo przez odmiany w taryfie celnéj i założenie technologicznego instytutu, którego byt jest słusznym dla nas przedmiotem nadziei i wdzięczności. Zaprowadzono szkoły dla wieśniaków, ażeby klassa tak użyteczna uczyła się poznawać i pełnić swe obowiązki względem Boga i Monarchy. Prawa o zaciągu rekrutow uzupełniono w sposób przynoszący ulgę w tym publicznym ciężarze. Liczna klassa szlachty odebrała organizacyą, która naznacza każdemu z jéj członków właściwe w towarzystwie miejsce, i użycia środków stania się użytecznym sprawie publicznéj, ułatwiając jéj postępy na drodze cywilizacyi.

Utwierdzone na oświeconéj troskliwości, która przewodniczy naszéj wewnętrznéj administracyi, powszechne zaufanie, jakiego zewnątrz używa Rossya, ani na chwilę nie osłabło; kurs papierow publicznych i assygnacyi nie doświadczył żadnego zniżenia; rownie też kurs brzęczącéj monety został na tymże samym stopniu, i nie mieliśmy świetnych bankructw, które w innych krajach zachwiały chwilowo kredyt najznakomitszych stanowisk handlowych. Cóż można więcéj powiedzieć na pochwałę gruntowności naszego systematu finansowego?

Dzięki rozmaitym ułatwieniom jakich rząd nasz użycza klassom przemysłowym, dzięki opiece jaką wszelkie prywatne przedsięwzięcia do powszechnego użytku dążące u niego znajdują, handel płodów Rossyjskich był równie ważny jak i zyskowny. Świetna wystawa wyrobów przemysłu narodowego w Moskwie, dała nowy dowod jego postępów. Zachęcenia rządu, i przywileje dawane przedsiębiorcom żeglugi parowéj, zaczęły już ją rozszerzać po naszych jeziorach i rzekach; kommunikacye zaś lądowe ułatwione są ulepszeniem dyliżansów, i wpro-

wadzeniem transportów dla odsełania przez pocztę towarów.

W prawodawstwie, krok olbrzymi uczyniono ogłoszeniem zupełnego kodexu wszystkich praw Rossyi.

Szlachetne zachęty jakie muzy narodowe znajdują u Tronu, mnożą postępy, budzą spółzawodnictwo, które upładnia i rozwija talenta.

Ważne ulepszenia tyczące się oświecenia publicznego wprowadzonemi zostały do tego źródła moralności i cnót nastąpić mającego pokolenia, i dzieci młodego wieku wielkiéj liczby szlachty rossyjskiéj, wychowywane są z macierzyńską pieczołowitością, pod bezpośrednią opieką N. Małżonki naszego Monarchy.

Tym sposobem ufność którąśmy w Nim położyli, i niczém niezachwiana wierność, którą Mu poświęciliśmy, znalazły swą nagrodę, w licznych pomyślnościach jakiemi opatrzność uwieńczyła Jego szlachetne usiłowania; z uczuciem radości na wspomnienie tylu przełamanych zawad, ożywieni najsłodszą nadzieją, myśląc o błogiéj przyszłości, która nas oczekuje rok ten nowy zaczynamy; nadto, zaczynamy go z przekonaniem głębokiém, iż dopokąd Rosyanie uchowają, jak po dziś dzień, swe przywiązanie do Tronu, ufność jedynie w swego Monarchę, i poddanie się zupełne Jego woli, tę niewruszoną podstawę szczęścia publicznego, dotąd wszystkie usiłowania nieprzyjaciół naszych będą się rozbijały o Jego Tron wysoki; a nasza młoda ojczyzna, rosnąc w cywilizacyą i potęgę, pokaże światu przykład, jak połączony tym sposobem z Monarchą swym naród, może doścignąć wszelkich rodzajów sławy i pomyślności.

OBWIESZCZENIE.

Wielmożny Zakrzewski, Radzca tajny sprawiedliwości i małżonka jego Henryetta z Buddenbrok zawarli pod dniem dzisiejszym stósownie do przepisów Pow. Pr. Kr. No. 416. Tyt. I. Cz. II. układ Sądowy, podług którego stósunki przy wnijściu wich małżeństwo w zachodnich Prussach naówczas istnące co do majątku ich wspólnego na daléj pozostać się mają a wskutek tego wspólność majątku i dorobku pomiędzy niemi wyłączona być ma.

Poznań, dnia 17. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

List gończy.

Niżéj opisany Wojciech Niewidzki, właściwie podobno Jabłoński nazywający się, który do bandy złodziejów należéć miał, wyłamał się z tutejszego więzienia nocą z 6. na 7. m. b. i zbiegł z kajdanami na ręku i nodze.

Wszelkie władze upraszamy aby go schwytanego nam przesłały.

Według jego podania przybył tu z Koszut z pod Słupcy w Polsce dla poszukania sobie służby.

Miał 34 lat, jest katolikiem, ma 5 stóp 5 cali wysokości, jasne włosy, czoło wolne, ciemne brwi, szare oczy, nos kończaty, mały rudawy włos na brodzie, białe równe zęby, brodę kończatą, twarz pociągłą, cerę bladawą, postać przystojną, mówi po polsku i ma u lewéj ręki nad pięścią małe znamie. Miał na sobie stary siwy sukienny płaszcz, siwe sukienne spodnie, modrą sukienną kamizelkę, kaftanik w paski, stare bóty i starą czarną czapkę z daszkiem.

Witkowo, dnia 8. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZENIE!

Na publiczny licitacіy nie sprzedane zapasy fortyficacijne mają z woly ręki być zprzedane

13 fasków Masła po 22 do 23 fontów w pojedynczych fasków po 4. śrebników za font,

17 Centnarów Tytoniu w pojedynczych fontów po 3. sriebnikow za font,

17 Centnarów owśianny Kaszy po 4. Macków a 22½ Srebńików po 4. pojedynczych Macków,

ochotńici proszemy o godzinie 8 do 12téj przed obiadem się unas meldować.

Poznań dnia 15. Lutnia 1832.

Królesko Pruski Urząd Magazynowy.

Otrzymałem w komiss nowy transport pruskiego bielonego i niebielonego swojskiego płótna, lepszego gatunku, i przedaję takowe w cenach umiarkowanych.

C. B. Kaskel,
w rynku Nro. 88.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. Lutego 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	12	6	—	2	15	—
Żyto . . .	1	17	6	—	1	22	6
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	22	6	—	—	25	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	6	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—